

3. Niedziela po Epifanii

Hasło tygodnia: „*Przyjdą ze wschodu i z zachodu, z północy i południa, i zasiądą w Królestwie Bożym*” (Łk 13,29)

Psalm tygodnia: Ps 86,1-11.17

Pieśń tygodnia: „Wszelki naród...” (879); „Zjednoczył nas...” (573)

Biblijne teksty: I – Mt 8,5-13; II – Rz 1,(14.15)16-17; III – J 4,46-54; IV – 2 Krl 5,(1-8)9-15(16-18)19a; V – J 4,4-14; VI – Dz 10,21-35

Myśl przewodnia: Ewangelia dla wszystkich

3. Niedziela po Epifanii wprowadza nas głębiej w dominujący w okresie po Epifanii temat. Kościół stawia nas wobec tajemnicy Chrystusowej, a więc Bożego planu zbawienia. Krótki jego opis znajduje się w *Liście do Efezjan*. Najbardziej interesujące z tego opisu są słowa: „*Poganie są współdziedzicami i członkami jednego ciała i współuczestnikami obietnicy w Chrystusie Jezusie, przez ewangelię*” (Ef 3,6). Chrystus został posłany do Izraela (Mt 15,24). Powiedział On, że zbawienie jest z Żydów (J 4,22). Jednakże Jezus nie unikał kontaktu z poganami. Zachowywał się zgoła inaczej aniżeli uczeni w Piśmie i faryzeusze. Dwie z ewangelii przeznaczonych do czytania w 3. Niedzielę po Epifanii mówią o kontaktach Jezusa z pogodzonymi przez Żydów poganami. Jezus rozmawiał z setnikiem, dowódcą żołnierzy rzymskich z Kafarnaum. Przy Jakubowej studni niedaleko Sychar rozmawiał z niewiastą samarytańską. Ewangelie mówią jeszcze o innych kontaktach Jezusa z poganami.

Chociaż Jezus został posłany do Żydów, jako ich Mesjasz zapowiedziany przez proroków, to jednak Jego ewangelia była przeznaczona nie tylko dla potomków Abrahama według ciała. Poselstwo zawarte w Ewangelii miało przekroczyć granice narodowościowe, ogarnąć mocą swoją ludy całej ziemi i przeobrazić także serca tych, którzy nie należeli do dzieci obietnicy. Chrystus, ostrzegając zapatrzonych w domniemaną swoją sprawiedliwość faryzeuszy, powiedział: „*Przyjdą ze wschodu i z zachodu, z północy i południa, i zasiądą w Królestwie Bożym*”.

Chrystus zwiastował nadejście Królestwa Bożego. Ono przyszło w Nim. I każdy, kto przybliżył się do Jezusa, do tego przybliżyło się Królestwo Boże. Młodemu Kościołowi apostołskiemu nie łatwo było zrozumieć, że w Chrystusie otwarte zostały dla wszystkich drzwi do Królestwa Bożego i zbawienia. Zanim apostoł Paweł napisał słowa: „*Nie wstydy się ewangelii Chrystusowej, jest ona bowiem mocą Bożą ku zbawieniu każdemu, kto wierzy, Żydowi najpierw, potem i Grekowi*” (Rz 1,16), w apostołskim chrześcijaństwie stoczona została bitwa, aby także poganie mogli przez nawrócenie stać się równoprawnymi z Żydami członkami Chrystusowego Kościoła. Konieczna była nawet interwencja Ducha Świętego. Zanim ochrzczony został pierwszy poganin, Korneliusz z Cezarei Nadmorskiej, Bóg dał apostołowi Piotrowi znak, że nie powinien wzbraniać się przed przyjęciem tego, co dotychczas

uważane było za nieczyste (Dz 10,15). W domu Korneliusza apostoł Piotr, wspomniawszy sobie widzenie, które miał w Joppie, powiedział: „*Teraz pojmuję naprawdę, że Bóg nie ma względu na osobę. Lecz w każdym narodzie miły mu jest ten, kto się go boi i postępuje sprawiedliwie*” (Dz 10, 34.35). A przecież apostoł Piotr powinien był pamiętać, że wiele razy Bóg okazał miłosierdzie swoje poganom. Przykładem może być uzdrowienie hetmana syryjskiego, Naamana. Pan jest Bogiem wszystkich ludzi i nie ma względu na osobę, chociaż objawienie zostało dane najpierw potomkom Jakuba. Ale światło Bożej prawdy miało przenikać poprzez dzieci Abrahamowe w mroki świata ludzi, którzy nie poznali w stworzeniu Boga i Stworzyciela wszystkiego co widzialne i niewidzialne.

Droga do Boga dla wszystkich ludzi wiedzie przez Chrystusa, Jego ciało przybite do krzyża i przez Jego krew przelaną na Golgocie. Gdy Chrystus oddał w ręce Boże swojego ducha, rozdarła się w świątyni zasłona na znak, że w śmierci Jezusa wszyscy mają dostęp do tronu Bożego. Dostęp w Chrystusie przed Boże oblicze dane jest tym, którzy wierzą w Chrystusa i zbawczą moc Jego śmierci krzyżowej. Apostoł Paweł pisał, że ewangelia jest mocą ku zbawieniu tym, którzy wierzą.

W 3. Niedzielę po Epifanii, Kościół pragnąc wezwać nas do umocnienia wiary, wskazuje na wiarę dworzanina królewskiego z Kafarnaum. Dworzanin prosił Jezusa, aby zechciał przyjść do domu jego i uzdrowić chorego syna. Jezus na prośbę dworzanina odpowiedział: „*Idź, syn twój żyje*” (J 4,50). Dworzanin uwierzył słowom Jezusa. Nasza wiara nie powinna opierać się na znakach i cudach (J 4, 48), lecz na słowach Tego, który powiedział: „*Dana mi jest wszelka moc na niebie i ziemi. Idźcie tedy i czyńcie uczniami wszystkie narody ...*” (Mt 28,18.19). Wiara jest ze słuchania słowa Bożego i ze świadectwa wiary żyje Kościół, rozrasta się i buduje wśród wszystkich narodów.

„Wszelki naród, wszelkie plemię,
Co zasiada wkoło ziemię -
Pana z chęcią wyznawajcie,
Jemu cześć i chwałę dajcie!”

„Dwie zaszły w dziejach ludzkości przemiany, dotyczące życia człowieka i uderzające swą wielkością, określane także jako dwa przymierza, a z powodu rozgłosu sprawy – jako trzęsienia ziemi. Pierwsza przemiana i wstrząs – to przejście od kultu bożków do Prawa Mojżeszowego, druga przemiana i wstrząs – to przejście od Prawa Mojżeszowego do Ewangelii” (Grzegorz z Nazjanzu)

„Obietnice są słowami Boga, świętymi, prawdziwymi, sprawiedliwymi, wolnymi, kojącymi i pełnymi wszelkiej dobroci (...) Dusza, która łączy się do nich mocną wiarą, jednoczy się z nimi. Wewnętrznie wchłania je tak, iż nie tylko uczestniczy w całej ich mocy, lecz nasycy się nią i upaja. Jeśli bowiem niegdyś już samo dotknięcie Chrystusa uzdrawiało, o ileż bardziej to niezwykle delikatne, w duchu dokonane zetknięcie, a nawet wchłonięcie Słowa. W ten sposób więc dusza przez samą wiarę, bez uczynków, mocą samego Słowa Bożego zostaje

usprawiedliwiona, uświęcona, z prawdą związana, uspokojona, uwolniona i napełniona wszelkim dobrem, staje się prawdziwie córką Bożą, jak mówi J 1,12: „Dał prawo stać się dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię Jego” (M. Luter)

„To jest biblijne poselstwo: nie to, czego Bóg **od** nas chce, lecz czego **dla** nas chce, nie to, co my czynić mamy, lecz co Bóg czyni i daje. Zakon Boży jest wszędzie; obietnice Boże tylko w Biblii, mianowicie: obietnice, że przychodzi Bóg do swego chorego, wiarołomnego narodu, aby go uzdrowić. Poselstwo o „Zbawicielu”, o uzdrawiającym, ratującym, odpuszczającym i zbawiającym Bogu. Ta obietnica jest właściwym Słowem Bożym” (Emil Brunner)

Ks. Manfred Uglorz